

Hubert Linde ministrem finansów w Polsce

BELGWIE STOSUJĄ SUROWE RE-PRESJĘ W ODPOWIEDZI NA ZAMACHY

Nakazali aresztowanie 233 Niemców w Ruhr

BELGWIE ZAMUJĄ KOPALNIE WĘGLA STINNES'A

ESSEN, 2 lipca. — Belgijscy władze okupacyjne w zagłębiu Ruhr na rozkaz rządu belgijskiego rozpoczęły stosować surowe represje przeciw ewangelicznej ludności niemieckiej w zagłębiu Ruhr za ostatnie zamachy bombowe do konanej przez agitatorów niemieckich na belgijskie pociągi wojskowe, skutkiem których 10 żołnierzy belgijskich zostało zabitych, a 43 ciężko rannych. Belgijscy władze okupacyjne w związku z tym nym oporem uprawianym przez ludność niemiecką a szczególnie górników węglowych nakazali za jej czterech wielkich kopali węgla należących do magnata Stinnesa. Skutkiem nowej energicznej akcji belgijskich i francuskich władz okupacyjnych w ostatnich dniach zostało aresztowanych 220 osób cywilnych, prze-ważnie górników i robotników fabrycznych.

W miejscie Duisburgu belgijskie władze okupacyjne ogłosiły stan wyjątkowy i powiadomili ludność okoliczną, że po zbrodniach ślota ślota nie może wejść, ani wyjść z miasta Duisburgu. Po wspólnym porozumieniu belgijskich i francuskich władz okupacyjnych ogłoszono miejscowej ludności, że na przyszłość za zamachy szkody wyrządzone za zamachami bombowymi i sabotażem, będzie placić skarb niemiecki.

Według wiadomości pochodzących z wiarygodnych źródeł, do zagłębia Ruhr przybył tajemnie Karol Radek, szef propagandy bolszewickiej międzynarodowej.

Uroczyste otwarcie Domu Narodowego w Thompsonville, Conn.

WIELKIE ŚWIĘTO DLA POLONII MIEJSCEJ W OKAZJI OTWARCIA NAJWIĘKSZEGO W NOWEJ ANGLII DOMU NARODOWEGO

Przy udziale wieloletniego rzeszy przybyłej z Chicopee, Springfield, Holyoke, Easthampton, Westfield, Ludlow, Mass., E. Manchester i Hartford, Conn.

THOMPSONVILLE, Conn., 1go lipca. — Polacy zamieszkali w północno-środkowym stanie Conn. w Thompsonville, Hartford, Windsor i w południowo-środkowym Mass.: Springfield, Chicopee, Holyoke, Easthampton, Westfield, Ludlow i Indian Orchard świecili uroczyste niedzielną wielką uroczystości swojego uświadomienia obywatelskiego, patriotycznego i narodowego. Haseł otwarcie jednego z Domu Narodowego w Thompsonville, nad rzeką Connecticut niedaleko granicy stanu Conn. i Mass. — Samo pobudowanie Domu Narodowego w Thompsonville nie byłoby cenną nawiązką, znajne wielkie uświadomienie tych naszych emigrantów pochodzących przeważnie z byłej zachodniej Galicji, obecnie Małopolski. Istnieją już piękne domy Narodowe w Chicopee, Holyoke, Easthampton, Westfield i innych miastach, więc nasi bracia poszli tylko za ich przykładem.

Rodacy nasi w Thompsonville, Conn. zastępują nie na zwykłe wyróżnienie i pochwałę. — Oni jedna z najmniejszych kolonii w stanie Conn. i całej Nowej Anglii pobudowali największy (nie najwyższy) i najpiękniejszy

Nieszczęśliwe przygody tajemniczej karawany dzieci



SCHENECTADY, N. Y., 2 lipca. — Do Schenectady przybyła karawana dzieci przywieziona z Brooklyna przez panią A. Sievers, która zmuszona była opuścić Brooklyn. Pani Sievers przypuszcza, że Schenectady leży gdzieś koło Poughkeepsie, wynajęła dla swoich 16 dzieci wielką domostwo, by je zawieźć do kupionego domu w Schenectady. W czasie podróży, która się okazała dłuższą, jak pani Sievers przypuszcza, dzieci się pochorowały i jedno z nich umarło. Po przyjeździe do Schenectady władze policyjne uścisnęły całą karawanę dzieci w domu dla starców. Przed wzięciem pani Sievers tłumaczyła otwarcie, że dzieciarnia jej jest zbieraniem sierot po zmarłych rodzicach i rozwiedzionych matkach. Nie mogąc swą dziećmi

„A LIPCA JEST ŚWIĘTEM DLA CAŁEJ AMERYKI

LIMA, Peru, 2 lipca. — Rząd republiki Peru ogłosił dzień 4go lipca świętem narodowym z wdzięczności dla narodu amerykańskiego za wielkie poświęcenie przy wywalczeniu niepodległości Stanów Zjednoczonych z niewoli angielskiej, co pobudziło narody południowoamerykańskie do uwolnienia się z niewoli hiszpańskiej w roku 1823.

POINCARÉ, PREMIER FRANCJI CZUJE SIĘ ZMĘCZONY

POGŁOSKI O JEGO USUNIECIU SIĘ OD ŻYCIA PUBLICZNEGO

PARYŻ, 2 lipca. — Skutkiem wyczerpania, jakiej premier Poincaré zmagał się do końca w ubiegłym roku, nadwrocone zostało silnie jego zdrowie. Mimo, prawie zupełnego zaufania parlamentu dla swego zdrowia, premier Poincaré nosi się z zamiarem ustąpienia z życia publicznego z powodu nadwrotnego zdrowia. W kołach rządowych panuje pewność, że przed premierem Poincaré ma za pewnym być do przyszłych wyborów, które się odbędą na przyszłą wiosnę.

Ból zęba powodem samobójstwa

NEWARK, N. J., 2 lipca. — Ból zęba stał się powodem samobójstwa Johna Eberschuta, zamieszkałego na 260 South 11-1a ulicy. Eberschut zniecierpliwiony do kłusowym bólem zęba, zamiast udać się do lekarza, powiesił się na pasie we własnym domu.

Bułgarzki stłumił w zarodku spisek komunistyczny

LONDYN, 2 lipca. — Korespondent londyńskiego „Times’a” telegrafuje z Sofii co następuje: Władze rządowe w Plewnie wpadły na trop bolszewickiego spisku, ukłonnego przez komunistów bułgarskich i radykalnych stronników byłego premiera Stambulskiego przy pomocy bolszewickiej Rosji dla obalenia obecnego rządu i zorganizowania bolszewickiej republiki bułgarskiej. Ze znalezionych przez spisowców dokumentów dowiedziono, że o całym planie komunistów bułgarskich, którzy od dawna przygotowywali się do utworzenia republiki bolszewickiej przez usunięcie w odpowiednim czasie rządu Stambulskiego, którego uważali za bułgarskiego Kereńskiego, gdyż miał odegrać taką samą rolę w Bułgarii, jak Kereński w Rosji.

BOLSZEWICY ROZBILI RESZTKĘ KONTRREWOLUCJONISTÓW

ODDZIAŁ MONARCHISTÓW W POŁNOCEJ SYBERII WZIĘTY DO NIEWOLI

WŁADYVOSTOK, 2 lipca. — Ostatni opór monarchistów w północnej Syberii przeciw obecnemu rządowi bolszewickiemu został złamany przez wzięcie do niewoli przez generała Papiłajewa wraz ze stu oficerami i kilkuset żołnierzami, którzy walczyli przeciw rządowi bolszewickiemu w dalekiej północnej Syberii w okręgu Ochock.

Monarchiści z generałem Papiłajewem przeszli rok stawić opór wysłanym przeciw nim wojskom bolszewickim, aż w końcu zmuszeni głodem, poddali się rządowi bolszewickiemu na hańsę i niełaskę. Cały oddział został sprowadzony do Władywostoku na okręcie „Indigirka”.

Małżeństwo szwedzkiego następcy tronu z księżniczką angielską

LONDYN, 2 lipca. — Następcą tronu książę Gustaw zaręczył się z księżniczką Mountbatten, siostrą żony księcia greckiego Andrzeja.

Niemcy znowu próbują ratować marki

BERLIN, 2 lipca. — Rząd pragnący ratować spadającą wartość marki niemieckiej, zabronił kupowania walut zagranicznych wszystkim firm, które nie udowodnią oczywistymi faktami, że potrzebują konieczne walut zagranicznych. Wszystkie firmy, a nawet poszczególne jednostki muszą mieć specjalne pozwolenie na zakupno walut zagranicznych. Mimo energicznych kroków przedsięwziętych przez rząd dla ostatecznego ratowania marki, wartość marki spada w dalszym ciągu i na giełdzie berlińskiej przekroczyła również notację giełdy nowojorskiej, dochodząc do 205 tysięcy za jednego dolara.

NA MIEJSCE WŁADYSŁAWA GRABSKIEGO, KTÓRY ZREZYGNOWAŁ

Linde był dotychczas... em poczt i telegrafów

PRZESILENIE W KABINETE WITOSA TRWA DALEJ

Wiadomość Zjednoczonej Prasy (Associated Press)

WARSZAWA, 2 lipca. — Prezydent Wojciechowski zatwierdził dzisiaj Huberta Lindego, byłego ministra poczt i telegrafów, ministrem finansów na miejsce Władysława Grabskiego, który przed kilku dniami zgłosił swoją rezygnację ze stanowiska ministra finansów, jak ogłaszały specjalne wiadomości nadesłane do „Nowego Świata”.

FRANCJA OBAWIA SIĘ ZERWANIA ZWIĄZKU ALJANTÓW

Prasa angielska pisze o zerwaniu z powodu okupacji Ruhr — Pogłoski o osobnym układzie Anglii z Niemcami

PARYŻ, 2 lipca. — We francuskich kołach politycznych pojawiły się pogłoski, że Anglia stara się nawiązać osobne układy z Niemcami w sprawie otrzymania od Niemiec oszczędności. Wybitne dzienniki londyńskie posiadające zaufanie rząd angielski, piszą wyraźnie o pogłoskach pod adresem Francji z powodu agresywnego stanowiska premiera Polnarego i jego zlekceważenia kwestjonariusza premiera Baldwin w sprawie odszkodowań i okupacji Ruhr. W politycznych kołach francuskich pojawiły się pogłoski, że Anglia stara się nawiązać osobne układy z Niemcami w sprawie otrzymania od Niemiec oszczędności. Jeżeli Anglia zdoła otrzymać od Niemiec odpowiednią sumę, wystarczającą dla pokrycia długu wojennego St. Zj. przez Anglię, przed premiera Baldwin w sprawie zerwania z Niemcami i załatwienia oddzielenia swoje nieporozumienia odszkodowaniami z Niemcami.

FALA CUDZOZIEMCÓW U BRAM STANÓW ZJEDNOCZONYCH

We wszystkich portach mas emigrantów proszą o wpuszczenie do Stanów Zjednoczonych

BOLSZEWICY ZMIENIAJĄ TERAZNIEJSZY USTRÓJ

Władza prawodawcza będzie spoczywać w rękach Dumy i Senatu

MOSKWA, 2 lipca. — Wszereński kongres bolszewicki zebrał się dzisiaj w celu utworzenia nowego izby prawodawczej senatu, w skład której będą wchodzić przedstawiciele wszystkich republik sowieckich, wchodzących w skład bolszewickiego państwa. Nowa izba prawodawcza będzie wchodziła do wstępnego kongresu bolszewickiego i będzie decydowała o stosunku republiki sowieckiej do właściwej Rosji bolszewickiej.

Król bułgarski maszynista kolejowym

WIDYN (Bułgaria); 2 lipca. — Król Borys ukazal się dzisiaj po raz pierwszy publicznie po ostatniej rewolucji i utworzeniu nowego rządu premiera Zankowa dla otwarcia nowej linii kolejowej Sofii-Widyn. Król Borys poprowadził sam osobiste pociąg, kierując lokomotywą na całej przestrzeni z Sofii do Widyna na przestrzeni 160 mi. Zgromadzone na stacjach nowo pobudowanej linii kolejowej tłumy ludności wiejskiej wznosiły entuzjastyczne okrzyki na cześć króla-maszynisty. Król Borys mimo nalegania członków rządu o obawy, aby zwolnienie Stambulskiego nie dokonał zamachu na jego życie, nie przyjął specjalnej bezpieczeństwa i tylko sam z palacem i pomocnikiem znajdował się na lokomotywie, która szczególnie wiodła pociąg i w oznaczonym czasie do ostatniej stacji w Widynie.

Strajk tramwajowy w Ithaca skończony

ITHACA, 2 lipca. — Strajk tramwajowy trwający od ubiegłego wtorku zakończył się dzisiaj, gdy konduktorzy i motormani powrócili do pracy zgodzili się na pojednawczą ugodę dającą im 46c zapłaty na godzinę. Pracownicy zadali 50c na godzinę, ale kompania przedstawieniem księzek rachunkowych ugodowiła, że nie może płacić więcej jak 46c, wobec czego pracownicy tramwajowi zgodzili się powrócić do pracy.

SZESNASTOLETNI SPEKULANT GIEŁDOWY

Typowa latorośl wojennej psychozy — Grał na giełdzie, spisał szampana w gronie ładnych wiedeńek

Onegdaj w nocy szofer wiedeński Franciszek Lemberger, zjechał dorozką automobilową przed komisariat policji i dostał w łono młodego chłopca, który był w stanie nieprzytomnym. — Przesłuchany przez policję, zeznał, że o godzinie 12 wieczorem najęty został przez owego chłopca do jazdy autem do Baden, stamtąd do Wiener Neustadt i Woellersdorf. Jazda ta odbyła się w porządku, poczem w drodze powrotnej kazał do młodego nieczłowieka się przesiąść, a potem wypił pół flaszki wina i flaszę szampana, poczem pijany już wszedł do łazienki.

Gdzie został znaleziony na ziemi w stanie nieprzytomnym.

Gdy przeszkano papiery chłopca, znaleziono legitymację na nazwisko Karola Hronek, urodzonego w roku 1906, w torbie na akta znajdował się brązowy i czek na 21 milionów koron na nazwisko Karol Hronek, banku Hoeflera w Wiedniu, ale tylko sto koron w gotówce.

Odesłany do szpitala, chłopiec przyszedł do siebie i zeznał przez słuchany, że jest kupcem handlu jącym telerem, chciał samochodem odwiedzić swą matkę w Woellersdorfie. Przy drodze powrotnej miał przy sobie 1900 dolarów, które wręczył swojemu matce.

Wnet zgłosił się cały szereg wierzycieli po odbiór swych na legitymacji.

Szefar za jazę zajął skromnej sumki 1.700.000 koron

Gospodarz „Pod złotym jeleniem” 127.000 koron, a stacja ratunkowa 30.000 kor. za odstąpienie omdalnego do szpitala. — Matka 16-letniego chłopca oświadczyła, że Hronek był u niej i zapraszał ją na kolację, którą urządził „jako bankier Hoefler”, ale o 1200 dolarach nie wie nic. — Bankier Hoefler natomiast zeznał, że otrzymał od klienta pewne zlecenia, ale nigdy nie zapraszał chłopca na kolację.

W końcu wyrok się prawda. Jak się okazało, Hronek skonczył ledwie sześć klas realnych i

wtedy umarł jego ojciec, posiadacz młyna. — Po śmierci ojca młyn ten sprzedano za 5 i pół milionów, z czego matka otrzymała swoją część.

Wówczas za uzyskanie ze spadku pieniądze zaczął Hronek spekulować na giełdzie.

Miał niemałe powodzenie. — Grał wysoko na obce waluty i potroił swój kapitał.

Alie wtedy ogarnęła go żądza używania. 16-letni gracz giełdowy zaczął używać życia, rozbił się po pierwszych lokalach, śpiąc z dziesięcioma dziewczętami szampa i tracił pieniądze gwałtownie.

W dniu ostatnim nie mając już pieniędzy, zdobył się na gwałtowne zabawy bez pieniędzy, a gdy widział, że za samochodem i wypić wino przyjdzie mu dużo zapłacić, udał omdlenie i dał się zawiązać do szpitala. Skonczyła się ta zabawa dość smutno. Młodego oszusta zamknięto w areszcie i będzie musiał odpowiadać za swe sprawy.

ROZMAITOŚCI

Do Warszawy przybyło 45 oficerów perskich, aby tam wzięcie do szkoły wojskowej.

Dr. Thompson w Londynie, miał odkryć zararki szkarlatyny i odr.

Na granicy Argentyny i Chile odkryto munię jakiegoś watahy indyjskiego, sprowadzonej zupnie na wzór egipski.

Traktat handlowy czesko-francuski, który eksportował dnia 30 czerwca, przesłano do dnia 15 lipca.

Wojenna flota amerykańska ma za miar przybyć w odwiedziny do Europy dnia 10 lipca.

Prezydent Czechosłowacji Masaryk, na zamiar w październiku udać się z wizytą do Francji.

W Tokio aresztowano około 100 osób podejrzanych o agitację komunistyczną.

Belgia ma zamiar budować kanał Antwerpia-Lige-Ben.



SENSACYJNY PROCES

Ethel Croker White wyraża proces o umiawienie testamantu jej ojca

UCIECZKA FAKIRA INDYJSKIEGO

BEN-ALI UKRADE L WOWSKIEJ PUBLICZNOŚCI 8 MILIONÓW I „DAŁ DĘBA”

WARSZAWA, 29 czerwca. — Po wojnie rozszalała się wprost orgia pogoni za wrażliwością szkarlatyni, nie użycia i doświadczenia. Publiczność przestała wypełniać — jak dawniej — masowe teatry, interesowała się widowiskami naprawdę artystycznymi, przestała czytać dobre książki, a upodobania jej skierowały się ku szkarlatynie, pornografii, „czarnej magii”, prestigitatorstwu, „magin talcom” i obokurym demoralizującym książkom.

Teatry miejskie z braku frekwencji nie są w stanie gasz wypłacić artystom, lecz oszukują „Ben-Ali”, jak opiewa „Wiek Nowy” — ściga tłumy ludzi na swe produkcje, zabijając osiem milionów i. użycia, czy mówiąc w narozecz „awojakom” — daje dęba.

Dlaczego nie chciał więcej zarobić i uciekł skoro tak dziś podobają się tłumowi magiczne sztuczki, hipnotyczne eksperymenty i pseudo-spirytystyczne blagowanie pod firmą „duchom”?

Otóż musiał uciec ponieważ policja zagroziła mu kryminalnie. Tajemniczy „Ben-Ali” fakir indyjski, a de facto rosyjski uchodzący za wędrowną Stasiusa Melchowskiego, reklamował rugbionem swą imprezę, nawiązywał „powołał do teatru”, pojawienie się śniegu i deszczu i różne drożdżenie przejmujące a naiwnością swą wzruszające „akropolis”.

Użył się wagi na kawał, wypiekał maso sale Sokola, skłonił ciego do kieszonki „Ben-Alego” i jego improzaria Roberta Tormera wypluło gładko 8 milionów „na czysto”.

Oskarżył się jednak w czasie przedstawienia, że „fakir indyjski” z bolszewickiego rajpu — jest z wyprzedzeniem oszustem i szkarlatyną, a oprocz tego odnacza się szeregami brutalności i arogancją wobec publiczności, narazając ją przy „eksperymentach” na bezczelne wyzwy, nie dając się tu wprost oszaleć.

Wobec licznych doniesień policja lwowska zabroniła „fakirowi” dalszych przedstawień.

„Ben-Ali” zabrawszy pieniądze za sprzedane bilety na drugie przedstawienie, uciekł ze Lwowa, wydając się podążać w kierunku Przemysla.

We czwartek około 200 osób przybyło na przedstawienie z zakupionymi biletami, lecz ku zdumieniu swemu i oburzeniu wycozano przybyłą na bramie karkę, że widownia odrudziła.

UROCZYSTOŚCI OTWARCIE DOMU NARODOWEGO W THOMPSONVILLE, CONN.

(Ciąg dalszy ze str. 1-2)

kich stron. Amerykanizm, francuzi, ażyżce, włosi, jakby oniemieli i podziwili, stali wyścigiem szeregiem i powołali pochodem polskiemu chorągwiakom polskimi, które chętnie zakupowali na pamięć. Uroczystość otwarcia Domu Narodowego nastąpiła o godzinie 11 przed południem (czas stacji), poprzedzono na pobożestwie w kościele z okazji wielkiej uroczystości. Otwarcia formalnego dokonał młody burmistrz miasta, który wprzeczom sobie kluczem potra pierwszy otworzył główne drzwi Domu. Przy ceremonii otwarcia przemówił pięknie w języku angielskim ob. Szewczyński z Holyoke, zaręczając w imieniu dyrektora i polonji w Thompsonville że Dom ten będzie klubem dla miast i zapewnieniem, że dyrekcja Domu Narod. będzie troskliwie czuwać, aby Dom spełniał sumienne nakreślone sobie zadanie. Potem m. k. Federkiewicz odmówił krótkie modlitwy i pokropił wewnątrz świątyni gmachu. Jeszcze przed otwarciem na

UROCZYSTOŚCI OTWARCIE DOMU NARODOWEGO W THOMPSONVILLE, CONN.

stąpiło zdjęcie fotografii urzędniczych i gości. Podczas uroczystości otwierania i poświęcania gmachu, na sąsiednich ulicach formował się wspaniały pochód. Setki automobilów udekorowanych, zajęły wszystkie boczne ulice. Na uroczystości tę przybyli dobytej polonji z Worcester, Lowell, Webster, New Hartford, Norwich, New Britain, London, Meriden, New Haven, a nawet Bridgeport, oddlego o 140 mil od Thompsonville. Właściwie pochód zaczął się o godzinie 12-jej, poprzedzany przez pięknie ubrane działy szkolne i towarzyszywo panienek, a następnie automobile wiozące przedstawicieli gminnych konsulatów i zaproszonych gości. Trzon pochodu stanowiły wszystkie towarzystwa miejscowe, krojąc z własną kapelą na czele. Następnie gwardja najstarszych towarzystw z Holyoke Anglii i Chicopee z lasem standardów amer. i polskich, z własną kapelą amer. Stevensa ze Springfield i odpowiednią tablicą z napisem w języku angielskim i polskim „Polish Societes

Chicopee, Mass.” (Polskie Towarzystwa z Chicopee). Wspaniała postawa towarzystw i piękność kilkunastu standardów nadała imponujący wygląd pochodowi. — Nie mniej imponujący przedstawiały się towarzystwa z reszty miast okolicznych: Easthampton, Westfield, Ludlow, Indian Orchard, Maszowskiej one pod własnymi standardami i najlepszą w pochodzie orkiestrą polską z Holyoke, Mass., która cały prawie czas grała przepięknie marsza, jak również i na hali podążały wykonywana programy.

Dzielnice wyglądały oddziały weteranów armji polskiej i weteranów polaków z armji amerykańskiej.

Zajmującym było pojawianie się w wspaniałych chwalach pochodu raz na czele, drugi raz w środku, wreszcie na końcu pochodu sokola ubranego w staro dawny mundur sokoli w czapce z piórkami sokolem.

W pochodzie wzięły udział dyrekcyje wszystkich Domów Narodowych w okolicy i komitety wykonawcze wszystkich klubów polsko-amerykańskich. Widzieliśmy także wspaniałe udekorowane automobile, wiozące zarząd Zw. Młodzieży Polskiej. Pochód trwał godzinę, i przeszli wszystkie najwspanialsze ulice miasta. Kiedy masyżakowie pochodu wracali z pierwszymi szeregiem z powrotem przed Dom, to ostatnie szeregi pochodu dopiero wstępowały z bocznych ulic w Dom Narodowy do końcowych uroczystości. Pochód wywarł imponujące wrażenie.

Trzecia część uroczystości — przemówienia, śpiewy i deklaracje zaczęły się o godzinie 2 po południu (stary czas) a skończyły się o 5 tej. Z powodu ogromnego gorąca, jakie zapanało wewnątrz sali, wypełnionej ludźmi rozgarzonymi godzinny program postanowiono wyrazić skrócić, jak najbardziej. Uroczystość otwarł przez Klemek powitaniem wszystkich i zarzem podziękował za dobre serce, że takie rzędyś rodołów uczyniły honor Polakom w Thompsonville, przybywając na ich uroczystość. Następnie przemawiała i kole ob. Szewczyński z Holyoke, major miasta Press, przed stawiciele konsulatów, Dr. Orłowski, redaktor „Nowego Świata” Korona, m. k. Federkiewicz i Dr. Lutski. Wszyscy mówcy wyrażali radość i podziw dla wielkiej siły moralnej i uświadomienia obywatelskiego miejscowej Polonji, wyrażając przekonanie, że Polacy w Thompsonville będą stawali za przykład Polakom w innych miastach amerykańskich — jak są obecnie stawiani za przykład przez Amerykanów w Thompsonville i okolicy.

„Wielu ludzi pyta się o nie“

Oto, co mówi kupiec, w którego sklepie lodownia pełna jest butelek Coca-Cola.

Gdy jesteście zgryźni i spragnieni, czeka na Was ten napój, gotowy do picia i zimny, jak lód. Będzie Wam smakował i ugasi Wasze pragnienie.

Polubi go Wasza rodzina, jak również odwiedzający Was przyjaciela. Wstąpię dzisiaj do sklepu i weźmę kilka butelek do domu.

Pijcei

Coca-Cola 5¢
Rozkoszne i Orzeźwiające

The Coca-Cola Co., Atlanta, Ga.



Dlaczego marka polska spada?

KAROL RYBIŃSKI

Naczelný Dyrektor Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej

Jedną z przyczyn ostłnien żywł waluty wysokocennej jest wielkie ich zapotrzebowanie ze strony przemysłu. Czy zapotrzebowanie to powiększa wywołane zostało faktyczną polizką, trudno jest stwierdzić. Być może, iż wskutek spawdki marki, zainteresowani wspaniają waluty obce wcześniej, a by się upewnić, spodziewają się bowiem dalszej zwycię.

Często zdarza się też, iż zainteresowani stawiają szcześnie zapotrzebowanie. Oto firmy, poszuwając walut dla pokrycia swych zobowiązań zagranicznych, chcą pojąć większą prawnosć ich nabywania, zwracając się teraz do kilku banków, albowiem nie wiedzą, który bank wykona ich zlecenie. W tej mierze potrzebna jest interwencja banków, które w każdym poszczególnym wypadku winny żądać przedłożenia oryginalnej faktury. Mówię jednak o

istnieniu fałszywych faktur, używanych przez spekulatorów w celu wydobycia w ten sposób ze skarbu państwa i jego walut polonijakowskich. Nie należy jeszcze tego stwierdzać. Niejednokrotnie zgłaszają równie wypadki iż firmy, mające do starczy P. K. K. P. waluty obce pochodzące z eksportu, zamiast złożenia ich zagranicą w korespondencję P. K. K. P., nabywają waluty obce w kraju i temi walutami legitymuja się na miejscu, otrzymując zaś zagranicą składają na swój rachunek w łanczyjskiej banku. Okoligostę powyższa przyczyna jest również do niemałalnego wzrostu zapotrzebowania walut wysokocennej na giełdzie warszawskiej.

Znizka kursu marki polskiej wywołana jest w niemałej mierze przez Bank Rzeczy, który rzucił na rynki pieniężne w Gdańsku i

w Berlinie wielkie ilości marki polskiej. Tak naprzykład oddział gdański wrocławskiej firmy Heyman rzucił jednego tylko dnia na Giełdę miejscową 3 i pół miliona marek polskich. Tego samego dnia „Danziger Kreditanstalt” za ofiarował 2 i pół miliona. Inne banki miejscowe wybiły się 2 milionów. W ten sposób w ciągu jednego dnia rzucano na giełdę blisko 8 miljonów marek. Od 11 czerwca r. b. słowniki w Gdańsku o tyle się poprawiły, że na giełdzie łanczyjskiej dopuszczono jest do obrotu czek na Warszawę, wobec czego sprzedawcy muszą mieć zgóry pokrycie w Warszawie i nie mogą sprzedaż marki polskiej banknotów.

Dotknął najpoważniejszych tylko momentów. Obecnie zniżenie starany się, przeciwdziałając. Mały nadzieję, że zwyczaj walut obcych dochodzi do punktu kulminacyjnego, który musi wywołać ich zniknięcie.

Zwrócić również należy uwagę, iż P. K. K. P. oczekuje w najbliższej przyszłości dopływu znacznych ilości walut polonijakowskich, powpnie zalikacji w postaci których już obecnie używają.

Jezeli chodzi o środki zapobiegawcze na przyszłość, mojem zdaniem winno nastąpić całkowite ujęcie przez państwo walut pochodzących z eksportu i prowadzenie dokładnej ewidencji wywozowych towarów i wpływów walut za towary powyższe. Tego rodzaju zarządzenie mogłoby w bardzo znacznej mierze przyczynić się do udrożnienia naszych słownków walutowych. Mogą państwo zakomunikować, iż dnia 15go czerwca odbędzie się w ministerstwie skarbu konferencja w tej sprawie z udziałem przedstawicieli P. K. K. P., która poweźmie pewne uchwały w tej mierze.

HUBERT LINDE

mianowany WZORAJ przez Prezydenta Wojciechowskiego MINISTREM SKARBU napisał kilka uwag, na temat:

DLACZEGO MARKA POLSKA SPADA?

Artykuł zamieszczony będzie

JUTRO
W „NOWYM ŚWIECIE”

Czy fotografujecie się w polskiego 'otografia?

Mamy dział Gramofonów i Rekorderów Victor, Sonora, Branswick, Columbia, Cheney & Kimberley

Przychodzą do nas, zaoszczędzić pieniądze SPRAWDZAMY GRAMOFONY LATWE NA SPŁATY

M. SMITH
3815—3rd Ave.
NEW YORK CITY
blisko 171 ulicy
Tel. B'ngham 1878

Niemia potrzeby ciępięć od Reumatyzmu Nowe! Boli w biodrach Boli w pierśiach Zesztywniały Muszkułki Natryciec środkiem PAIN-EXPELLER zbolzałe miejsca, aż usuniecie spiek skóry, a łagodziąca ulga rychło nastąpi. Prawdziwy Pain-Expeller ma Kotwicz, jako markę handlową.

WIADOMOŚCI Z NEW JERSEY

BAYONNE

Stanisław Brzeziński, lat 38, 37 E. 26 ul., postanowił odebrać sobie życie i wypić porządną dozę jodny. Gdy truciźna zaczęła działać, zauważyła to właścicielka mieszkania i wezwała pogotowie ratunkowe. Zabrano go do miejskiego szpitala i tam mu truciżnę z żółdka wypompowano, tak że mu żadne niebezpieczeństwo nie zagroziło. Brzeziński nie może sprowadzić swej żony z Polski i to go doprowadziło do rozpaczy.

ELIZABETH

Miejski urzędnik zdrowia, L. J. Richards ogłosił, że wszyscy, którzy zatrudnieni są przy żywności, jakoby: sprzedawcy żywności, kucharze, posługawcy restauracji, sprzedawcy w aptekach, — muszą się poddać fizycznej egzaminacji co sześć miesięcy, by w ten sposób zapobiedz rozpowszechnianiu chorób zaraźliwych. Kto nie zastosuje się do powyższego przepisu, będzie podlegał ciężkiej karze.

Wielu robotników powracających z fabryki było świadkami fatalnego wypadku, gdy 8-letnia Olga Płowucha, 230 — 2 ul., przebiegając przez ulicę, wypadła pod tramwaj, który odciął jej całą prawą nogę i ciągnął ją dopóki tramwajowy nie zatrzymał tramwaju. Dziewczyna zabrana do szpitala zmarła tam w kilka minut po przybyciu. Pogrzebała w smutku rodziców Fr. Płowuchę, brata Józefa i siostrę Annę, Motorowyci J. Reinfeid, 215 Reid ul., był aresztowany i ostawiony na policyjnej, poczem zwolniony. Nie wniesiono żadnej skargi przeciw niemu.

BLOOMFIELD

Wczoraj odbyła się zapowiednia na uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy Dom Narodowy. W uroczystości wzięła udział cała prawica Polonia.

Telefon Wawer 481.
DR. JOZEF MICHAŁSKI
d. major-leśnik Wojsk Polskich
Gabinet przy ul. 14 Spinnock Ave.
od 10-12 rano.
W niedziele od 10-12 rano.

W SIDŁACH DJABŁA

Napisał
WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL

(Dokończenie).

W Leżajsku — nastał dzień dziwny. Jakby na doroczną wielką odpięst lub jarmark, zjechał się mnogi lud wioskowy. Całe miasto przybrało — odświętny wygląd. Mieszczanie, którzy przyszli nieco do siebie, po rabunkowym napadzie łańcuchowego pana, zgromadzili się licznie na rynku i ulicach, radząc z pogodnie rozbawionymi twarzami. Wesołość była wszystkim z oblicza, jakiej nie widziano dawno, wśród mieszkan- ców miasta i okolicy. Podawano sobie z ust do ust jakieś ciekawe wieści, które każdy rad słuchał i rad się z drugim dzielił.

Uderzył dzwon kościelny, jedyny, oca- lony od rabunkowej gospodarki Djabła w mieście.

Fala ludzi ruszyła do kościoła, który wnet zapełnił się po brzegi.

A wtedy wyszedł na kazalnicy ksiądz Prokop. Z twarzą pogodną, rozjaśnioną, o- garnał oczyma mnogi lud i podnosząc głos — począł mówić doniosie.

— Bóg wysłuchał wiernie sługi swo- go... położył kres nieprawościom... i pobli- nieprzejacjacy nasze... Djabł Stalnicki nie żyje!

Jakby srogi, przynajmiej cieższy, spadł nagle wszystkim zgromadzonym z pier- si; głębokie westchnienie ozwało się w całej świątyni.

I prawil ksiądz dalej o dawnym wy- zyskiwaniu ludu przez zamkę, o ciężkich prześlaciach miasta i okolicy, jał wspomni- ać zasługi pana Tulejki, burmistrza God- lewskiego i wielu innych, których życie lu- dzie mienie potradziła z winy łańcuchowego pana.

A lud wzdychał i żył ocałał, rozpa- mietywując zasługi niezających już oby- walców.

Kiedy zaś po kazaniu, kończył miej- scowy ksiądz odprawiać nabożeństwo, przy- drzwach wchodowych ruch zrobił się nie- mały.



NAGRODA
Porucznik Kelly, który odbył podróż napowietrzną od oceanu Atlantyckiego do oceanu Spokojnego, ożenił się z Maryją Watson

JAK ZMNIJSZYĆ ŚMIERTELNOŚĆ W NARODZIE?

Dr. Herman M. Biggs, komi- sarz zdrowia na stan New York, wygłosił dnia 17 b. m. odczyt, w którym poniżej przytaczamy wy- jątki, traktujący o bardzo waż- nym temacie, a mianowicie, jak można zmniejszyć śmiertelność w narodzie.

W ostatnim dwudziestopięcio- leciu — mówi Dr. Biggs — nad- wszystkim wielkimi chorobami epidemicznymi, z wyjątkiem in- fluenzy, udało się osiągnąć kon- trole przynajmniej do pewnego stopnia. Ostre i zaraźliwe choro- by oddechowe, panujące zwykle w klimatach umiarkowanych i powodujące wysoką śmiertelność, pozostają nadal nieopanowane. O- le z jednej strony choroby za- raziwe i niektóre niezaraźliwe w- łaśnie w znacznym stopniu opo- nowiały i ograniczyły w ostat- nich dwudziestu pięciu latach, a

to dzięki odkryciom naukowym w zakresie przeciwdziałania cho- robom, o tyle z drugiej strony rak i inne choroby, atakujące lu- dzi w ich średnim i późniejszym okresie życia, powoli, ale stale po- większają liczbę swych ofiar.

Śmierń twierdzi, iż w prak- tyce najbardziej marnotrawny go- spodarstwo zdrowia publicznego, czyniwa się odpowiadając, czy- północna ogólna egzaminacja wszystkich bez wyjątku mieszka- nów każdego miasta, miasteczka i osady w tym kraju. Egzamina- cje te powinni przeprowadzać do- świadczeni i uzdolnieni lekarze i udzielać każdemu rad i wskazy- wać co do odpowiedniego prowa- dzenia życia, wyłączenia wad i braków fizycznych i różnych wy- krytych w ten sposób i zapoczą- kowanych już chorób. Taką egzami- nację przyczyni się więcej do podniesienia ogólnego stanu zdra- wia w społeczeństwie i zmniejsze- nia śmiertelności, aniżeli który- kolwiek inny sposób, dotychczas używany.

W porcie geneueńskim wybuchu zmagazynowanej mian amunicyi. Ca- ły osoby zabite. Straty olbrzymie.

PHILADELPHIA

Do Towarzystwa Polskich w dzielnicy Frankford i Bridesburg

Parafia św. Walentego i towa- rzystwa z nią związane urządzą pa- radę w dniu 4-go Lipca. Rozesłaliśmy piśmiennie zaproszenia do towarzystw, których zdołali- my otrzymać adresy do innych i do ogółu Polonii. Przez łamy gazety zwracamy się z prośbą, by wzięli udział w tej paradzie.

Koszta związane z urządzeniem parady ponosi parafia św. Walen- tego i towarzystwa przy niej nie- istniejące. Inne towarzystwa i po- szczególni ludzie proszeni są ty- lko o zaopatrzenie się w małe cho- ragiewki amerykańskie. Towarzy- stwa umiundrowane wystąpią w mundurach, a te które mają swe szlendarze, proszone są o „wzwią- zanie” do środy 27 czerwca.

Ks. B. Krapalski, prob- sz. J. Strzykowski, marszałek, M. Dukyński, zastępca.

Druha Szkoła Tańców w domu Polakim

Anna Nianczowska otwiera dru- gą szkołę tańców klasycznych, semi- carych, narodowych i interpretacyj- nych, w domu Polakim, — 211 Fairmount Ave. Wpisy obywateli b- ędących w niedzielę, wtorek i czwartek, w godzinach 7-11 wieczorem, oraz na pierw- szym i drugim kursie w tygodniu 10-12 rano, do 14. Obojętne kur- sa dla dorosłych. Prywatne lekcje w domu umowy. — Metoda wioska i rosyjska.

OLBRZYMA ILOŚĆ PODRABIANYCH NA- POJÓW OWOCOWYCH

Washington, D. C. — Ilość najroz- maitszych napojów, konsumowanych rocznie w tym kraju, jest tak wielka, iż trudno nawet wyobrazić sobie tak ogromną masę różnokolorowej i róż- nym smaku wody. Statystyka wyka- zuje, że każdego roku amerykańskie wy- picie 4 biliony butelek tych napo- jów, oprócz piwa prohibicyjnego. — Dziesięć tysięcy zakładów wyrabia i przygotowuje te wody.

Przemysł ten stosunkowo niedawno się rozwinął. Do rozwoju przyczyni- li się przede wszystkim wynalazki che- mików. Niebyle dawno temu woda na- dawa rozpowszechniła się jako na- poj chłodzący podczas różnych gier, zabaw itp., okazał. Czysty ten napój, przypominający smakiem przezi- łał banany, dobry był do zabicia pra- gnięcia, ale nie dektował podobnie- nia. Gdyby nie wielkie zmiany, jak- ież mogły w przemysle wytwórczym napojów, trudno przypuszczać, by mógł się rozwinąć do obecnych rozmiar- ów.

Co jest w tych orzeźwiających na- pojach, które są tak tanie i rozpo- wszechnione, iż wszędzie można dostać, lub lutowy? Chętni przysta- łąć cię? Soki owocowe? Do pierw- nego stopnia tak, ale w olbrzymiej większości wypadków napoje te są fa- brykowane chemicznie dzięki wynalaz- kom w zakresie chemii i dzięki temu wzbudza się tak wiele chorób, potrafi doskonałe nalać do wody produkty przy- rody. Dostaje odcienie, że licani chemicy, zatrudnieni przez Departa- ment Rolnictwa w Washington, mu- szą kontrolować skład różnych napo- jów chemicznych, zgodnie z przepia- mi prawa żywnościowego i lekarskie- go, które domagają się, by napoje te miały odpowiednie napisy celem od- różnienia ich od prawdziwych napo- jów owocowych.

Przy fabrykacji tych napojów bra- nie wielka realność, ale biorąc o- gólnie, każda butelka zawiera około trzy czwarte uncji cukru, a kwasko- waty smak powstaje przez dodanie dwóch szklarek kwasu cytrynowego, lub tartarowego. Do innych napojów używają kwasu fosforowego. W ostat- nich latach pojawiła się na rynku wie- ka kromatowa różnych domieszek, na- dających różnobarwny smak potęgi- tym różnym napojom. Domieszk ta- kie wyrażają z cytryny, pomarańczy, cynamonu, kakao, orzechów i wielu innych owoców.

Dowiadczeni chemicy zapytywali owe pomysły w tym kierunku i sta- nastawili, ale z tak doskonałym na- ładownictwem, iż trudno się do rozpo- znania. Chemicy używają do tego ce- lu pachnących chemikaliów, które da- wają używane były tylko do wypra- biania perfum. Zapach, kolor i smak owoców są świetnie naśladowane. Na- ładownictwo pomarańczy i winogron jest najbardziej rozpowszechnione.

Przy fabrykacji tych napo- jów owocowych zwraca się najwięk- szą uwagę na to, by dać możliwie na- leżące zadowolenie oku i podniebieniu. Dawać chłodzące napoje były cze- ść. Wiele z obecnych jest kolorowa- nych i przypominają one różne owo- ce naturalne.

Te nowoczesne napoje chłodzące są doskonałym naśladowaniem napo- jów owocowych co do smaku, koloru i ogólnego wyglądu. Nie zawierają one w sobie nic takiego, czego mogły być szkodliwym dla zdrowia, ale utwara- żywociwoda i lekarska wymaga, by wszystkie tego rodzaju produkty miały odpowiednią markę na sobie. Prawo federale domaga się tych na- pojów w handlu międzystanowym. W ten ten, kto kupuje butelkę, lub szklankę tej wody, nie ma moż- ności sprawdzenia, czy napój jest rze- czywiście napojem owocowym, czy też sztucznym, pozbawionym. Dopiero, gdy w danym stanie istnieje odpowiednie prawo, wymagające odpowiednich na- pisów na każdej butelce, konsument jest zabezpieczony przed tym wzglę- dem.

Eks-cenzarowa Zyta, która osiadła niedawno w Hiszpanii, przedstawiła się do Włoch. Niepokojna Natura. Pa- chnie jej koron...



RUSSELL CALLOW

Kapitan, członek klubu sportowa- go będzie prowadził klub wiośla- rzy z Washington

Brooklyn i okolica

RODACY!

W PIĄTEK, DNIA 6-GO LIPCA, 1923 ROKU o godzinie 7:30 wieczorem, odbędzie się W SALI DOMU NARODOWEGO

Wielki Wiec KU CZCI MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Mysimy zawsze okazywali Ukochanemu Naczelnikowi naszą najwyższą miłość i szacunek!

Dziś, kiedy obóz „tajnych celów” opowiadał rzą- dy w Polsce, kiedy TEN NAJŚLACHETNIEJSZY POLAK musiał złożyć swą rezygnację, my, którzy JE- MU wierzymy, że poprowadzi Polskę do świetlanej przyszłości, złożymy MU należną cześć i hołd!

Stańmy wszyscy do apelu, niech nikogo nie brak- nie w piątek dnia 6-go lipca na WIECU!

Komitet Złączonych Polskich Towarzystw!

DZISIAJ! DZISIAJ!

PRZBYDZIE DO NAS

KS. BISKUP FR. HODUR

Odprawi Nieszpory i przemówi

W KOŚCIELE. 678 LEONARD STREET,

o godzinie 7:30 wieczorem

Wszystkich członków, przyjaciół i sympatyków prosimy o przybycie.

WSPANIAŁY WIEC KOŚCIOŁA NARODOWE- GO W GREENPOINT

Staraniem parafii narodowej w Greenpoint, odbył się wiec w celu ukończenia organizacji tej- samej parafii i zakupa własnego bu- dynku kościelnego p. 678 Le- onard ulicy, gdzie obecnie odpra- wiają się nabożeństwa. Z powo- du ważnych przeszkód, biskup Hodur nie przybył na wiec, jak- było zapowiedziane. Organiz- torzy dowiedziawszy się o tej- smutnej nowinie, obawiali się o- wynik wiecu, ale przekonali się, że idea kościoła Narodowego za- pada głęboko w serca Polaków w Brooklynie.

Wielka hala Domu Narodowe- go została wypełniona po brzegi. Zgromadzeni wysłuchali przemó- wisk Ks. Trzpietkowskiego i miejscowego proboszcza ks. Lach- mayera w sprawie ukończenia or- ganizacji parafii narodowej na Greenpoint. Przemawiał także nadprogramowo o. Korona ad- temat „Religia jako ważny czyn- nik w życiu narodu i państwa”. Przemówienia wszystkich mło- dych wywarły jaknajlepsze wra- żenie, a co ważniejsze, przekonały nawet przeciwników kościoła Na- rodowego, którzy z początkiem przeszkadzał mówcom przez ro- bienie różnych rodzajów gło- sów, a po przemówieniu pierw- szego mówcy zostali zupełnie roz- brojeni i przekonani.

Przewodnicząc wiecu ks. Lach- mayer odczytał list biskupa Ho- dur, wprzeczony specjalnemu de- legatowi, który jechał do Ser- non, że przybędzie do Brooklyna we wtorek wieczorem i po od- prawieniu nieszporów zastanowi się z członkami kościoła Naro- dowego nad kupnem gmachu ko- ścielnego.

Kolekta na wiecu na dochód kościoła przyniosła 69 dol. O. Korona zaprosił wszystkich obec- nych na wiec na uroczysty wiec na cześć Marszałka Piłsudskiego, odbędzie się w piątek 6 lipca, o godz. 7:30 wieczorem. Po odpowiadaniu hymnu naro- dowemu.

Przedwzięcie wiecu ks. Lach- mayer odczytał list biskupa Ho- dur, wprzeczony specjalnemu de- legatowi, który jechał do Ser- non, że przybędzie do Brooklyna we wtorek wieczorem i po od- prawieniu nieszporów zastanowi się z członkami kościoła Naro- dowego nad kupnem gmachu ko- ścielnego.

Kolekta na wiecu na dochód kościoła przyniosła 69 dol. O. Korona zaprosił wszystkich obec- nych na wiec na uroczysty wiec na cześć Marszałka Piłsudskiego, odbędzie się w piątek 6 lipca, o godz. 7:30 wieczorem. Po odpowiadaniu hymnu naro- dowemu.

Kolekta na wiecu na dochód kościoła przyniosła 69 dol. O. Korona zaprosił wszystkich obec- nych na wiec na uroczysty wiec na cześć Marszałka Piłsudskiego, odbędzie się w piątek 6 lipca, o godz. 7:30 wieczorem. Po odpowiadaniu hymnu naro- dowemu.

Kolekta na wiecu na dochód kościoła przyniosła 69 dol. O. Korona zaprosił wszystkich obec- nych na wiec na uroczysty wiec na cześć Marszałka Piłsudskiego, odbędzie się w piątek 6 lipca, o godz. 7:30 wieczorem. Po odpowiadaniu hymnu naro- dowemu.

Kolekta na wiecu na dochód kościoła przyniosła 69 dol. O. Korona zaprosił wszystkich obec- nych na wiec na uroczysty wiec na cześć Marszałka Piłsudskiego, odbędzie się w piątek 6 lipca, o godz. 7:30 wieczorem. Po odpowiadaniu hymnu naro- dowemu.

